

Tego roku zainstalowałem swój stary FT-7 na wsi pod Białymstokiem na całe prawie lato i powiesiłem nowe anteny. Przyjeżdżałem tam z Warszawy na weekendy, a czasem na dłużej. Co zdziałałem - opisuję.

Tego lata postanowiłem lepiej wykorzystać wiejskie warunki i zainstalować się na wsi z radiem na poważnie. Zabrałem więcej sprzętu i postanowiłem zrealizować parę nowych pomysłów antenowych. Już wiosną zainstalowałem na stałe dipol pionowy na 2m, aby przysłuchiwać się życiu radiowemu w Białymstoku na FM-ie. Do zrobienia anten na KF zabrałem wojskową antenę dipolową do przerobienia i wiele różnych przewodów. Radio, to oczywiście mój poczciwy FT-7. Do niego dwie skrzynki antenowe; stary prototyp z zeszłego roku i tegoroczna skrzynka ATL. Do tego TS277DX na 2m i walizeczka z narzędziami, izolatorami, złączami itp.

Przede wszystkim, w lipcu, zawiesiłem Doublet 2x13,5m, który miał być anteną podstawową na wszystkie pasma. Zrobiłem go obcinając wojskowy dipol kupiony na giełdzie w zeszłym roku. Środek tej anteny był zaczepiony na szczycie domu na wysokości ok. 7m, a końce na 3m tyczkach przymocowanych do płotu. Kąt w poziomie między ramionami wyniósł jakieś 120 stopni. Wyszedł więc z tego zapewne „Folded Inverted Doublet Vee”. Oryginalna militarna linia drabinkowa 600om powędrowała do skrzynki ATL uzupełnionej o balun po stronie linii 50om. Strojenie na 40, 20, 15 i 10m udało się bez problemów. Na 80m antena z linią stroiła się jednak bardzo ostro, a WFS powyżej 3,7MHz nie schodził poniżej 1:2. Będąc w międzyczasie w domu oszacowałem, że rezystancja widziana przez skrzynkę na tym paśmie jest znikoma, a na dodatek reaktancja jest znaczna. Wyraźną poprawę dała modyfikacja skrzynki poprzez zastosowanie transformatora szerokopasmowego obniżającego rezystancję z 50 na 12,5om. W takim układzie można stroić skrzynkę pozostawiając kondensator zmienny po stronie anteny nawet przy niskich impedancjach. Okazało się, że ta konfiguracja poprawia strojenie z moim Doubletem na wszystkich pasmach. Problem dostrojenia na 80m zniknął zupełnie, kiedy przenieśliśmy na stałe radio z szopy na strych dzięki czemu linia zasilająca skróciła się z 9 do 3 metrów. Strych poza tym okazał się dużo przytulniejszy.

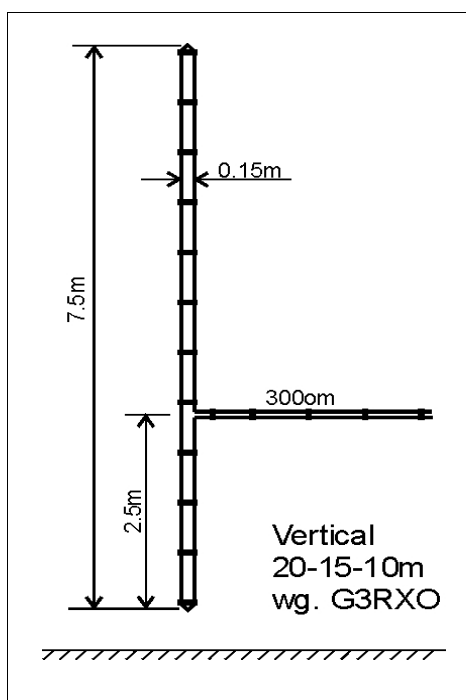
Doublet sprawdzał się nieźle. Pracowałem na 5 pasmach sprawdzając skrupulatnie częstotliwości QRP/CW i wołając na SSB różne polskie i europejskie stacje. Na 20m CW trafił mi się jeden rodzynek w postaci JA1KGW/qrp, który na dodatek natychmiast wysłał mi pocztą QSL z serdecznymi pozdrowieniami! Kentaro ma 73 lata, i załączył do listu fotografię, gdzie jest w towarzystwie JA1AA - posiadacza WAC na 5mW! Zrewanżowałem się natychmiast listem z QSL i fotografią.

Kilkakrotnie słyszałem miarowe CQ KA1EFO na 20m ale „zaliczyłem” go już w tym paśmie, więc nie wołałem chociaż tak pięknie było go słyszeć. Innych Amerykanów wołałem bez powodzenia. Wspomnę jeszcze łączność z OH1LWZ/m, który wyznał, że pracuje z samochodu z mocą 200W (14MHz) - ale tylko w czasie jazdy - bo mu akumulator zdycha!

Na przełomie lipca i sierpnia często był ruch na 10m dzięki czemu zaliczyłem różne europejskie kraje na SSB.



Sprzęt na strychu. Linia 600om prowadzi do anteny Doublet.





Doublet 2x13.5m oraz G3RXO.

Z wydarzeń krajowych odnotowałem wyprawę zamkową z udziałem Marka SQ5LGB/4, którego uchwyciłem na 80m, kiedy był w Waniewie nad Narwią tylko 15km ode mnie! Ekspedycja poruszała w górę rzeki, zatrzymując się w znanych mi miejscach. Nie miałem niestety czasu wybrać się na spotkanie z nimi. Pod koniec lipca miałem łączność jubileuszową nr 1000 z Bolkiem SP4JFR/qrp! A więc tysiąc łączności QRP od początku mojej działalności radiowej.

Drugim punktem planu antenowego było wypróbowanie wynalazku G3RXO. Angielski kolega stworzył wielopasmowy, pętlowy dipol pionowy zasilany strojoną linią drabinkową. Autor zmajstrował ją jako stojącą z wykorzystaniem rury kanalizacyjnej z PCV. Moja wersja miała być wisząca. Zrobiłem ją z pozostałej części linii drabinkowej wspomnianego dipola wojskowego. Według zaleceń autora wybrałem wysokość 7,5m, aby uzyskać długość $3/8\lambda$ na 20m, $1/2\lambda$ na 15m i $3/4\lambda$ w paśmie 10m. Antena zawisła na wędce przymocowanej do ściany domu tak, że dolny koniec naciągnięty lekko żyłką wypadł ok. 1m nad ziemią. Linia zasilająca przebiegała poziomo na strych do skrzynki antenowej. Druga żyłka napinała linię, aby się nie skręcała. Jak tylko zawisła rzuciłem się do prób strojenia. Linia anteny była dołączona do skrzynki ATL wyposażonej w balun na wejściu i transformator obniżający. Jak

przewidział konstruktor na 20, 15 i 10m zestroiła się znakomicie! Skrzynka pozwoliła ją zestroić również na 40 i 80m, nawet próbowałem kogoś zawołać ale oczywiście, bez rezultatu. Zacząłem polować na korespondentów na wyższych pasmach. Niestety w tym okresie na wsi bywałem sporadycznie i nie miałem zbyt wielu okazji na testy. Nie miałem również drugiej symetryzowanej skrzynki antenowej, żeby robić porównania z Doubletem. W każdym razie zrobiłem na tej antenie na 20m (CW/SSB, 5W, w nawiasach raporty): UA3(57), RZ1(56), UA9(59), EB1(59) oraz IN3(59+10). Na 15m tylko UT7(559), a na 10m LA2(58). Wyjeżdżając pod koniec sierpnia vertical zwinąłem. Dalsze próby chyba dopiero w przyszłym roku. Doublet zostawiłem natomiast na wrzesień, na wypadek, gdybym przyjechał na zawody QRP.

*Marcin Świetliński, SP5JNW
wrzesień 2006.*

Literatura:

[1] *The RXO Unitenna*, R.D.Brown G3RXO, Break-In, May/June 2002